

Martyna Szczesna²⁹⁶

II rok SMSU, Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze
Finanse Międzynarodowe i Bankowość

Słowa kluczowe: pieniądź, pieniądź papierowy, pieniądź kruszcowy, hiperinflacja, polityka pieniężna

CZY RZECZYWIŚCIE PIENIĄDZ JEST NAJMNIJ ISTOTNY? MONEY MATTERS OR NOT?

Wstęp

Pieniądź, w swej istocie, jest ważną kategorią ekonomiczną. Odgrywa istotną, pozytywną rolę w wymianie dóbr i usług, a biorąc pod uwagę jego funkcje, można upatrywać w nim źródło ładu, bądź chaosu w gospodarce. Jego pojawienie się spowodowało, że na horyzoncie ukazały się człowiekowi zupełnie nowe perspektywy życia gospodarczego. Zastosowanie pieniądza w codziennym życiu w zdecydowanej mierze ułatwiło wymianę towarów. Tym samym zostały rozwiązane problemy, wynikające z dotychczasowej wymiany barterowej. Wydawało się, że pieniądź będzie służyć człowiekowi, czyniąc życie gospodarcze i społeczne bezpiecznym, a także przewidywalnym. Jednakże historia uczy, jak niewłaściwa polityka pieniężna, prowadzi do zubożenia gospodarczego, zubożenia mieszkańców, wzrostu patologii społecznych, a w skrajnym przypadku – do rozpadu miast.

Żeby zrozumieć, w czym zawiera się istota pieniądza oraz to, w jaki sposób służy on człowiekowi, należy przybliżyć choćby po krótko jego historię.

Słowo ‘pieniądź’, wywodzące się z języka łacińskiego i określane jako ‘*pecunia*’, oznacza dosłownie ‘bydło’. Już na tej podstawie można wywnioskować, że początki wymiany dóbr pomiędzy grupami ludzi przyjmowały postać barteru. Do towarów, które pełniły funkcję miernika wartości i za pomocą których dokonywano wymiany, można zaliczyć między innymi cukier, zboże, ozdoby, narzędzia, tytoń, sól i oczywiście bydło. Prymitywizm i uciążliwość tak kształtowanej gospodarki przyczyniał się do poszukiwań coraz bardziej efektywnych metod wymiany²⁹⁷.

Z upływem czasu praktyka wymiany dóbr pomiędzy jednostkami pozwoliła wyodrębnić kryteria, jakie powinno spełniać dobro, aby w pełni realizować funkcję pieniądza. Wśród nich można wymienić²⁹⁸:

- występowanie dobra w ograniczonej względnie ilości,
- dobro nie powinno podlegać szybkiemu psuciu,
- powinno być łatwe w przechowywaniu,
- podlegać podzielności,
- powinno występować podobieństwo jednostek danego dobra.

²⁹⁶ Praca napisana pod kierunkiem dr Władysławy Kiwak, Katedra Mikroekonomii, Wydział Ekonomiczny Uniwersytetu Gdańskiego.

²⁹⁷ M. N. Rothbard, *Co rząd zrobił z naszym pieniądzem?*, Fijorr Publishing, Warszawa 2003, s. 8.

²⁹⁸ G. Callahan, *Ekonomia dla normalnych ludzi. Wstęp do Szkoły Austriackiej*, Fijorr Publishing, Warszawa 2004, s. 88-89.

Dobrem, spełniającym powyższe kryteria, okazały się metale szlachetne. Stąd złoto oraz srebro, które podlegało stopniowemu zastępowaniu przez złoto²⁹⁹, stały się pieniądzem akceptowanym przez ludzi. Zatem do procesu wymiany dóbr włączono kruszce³⁰⁰, z których zaczęto bić monety. Początkowo wartość wewnętrzna monet odzwierciedlała właściwą ilość zawartego w niej kruszcu. W związku z powyższym pieniądz wzbudzał zaufanie ludzi, które było i jest niezbędne w procesie wymiany przeprowadzanej w sposób sprawiedliwy³⁰¹. Jednocześnie, wraz z zaufaniem do pieniądza, pojawiała się ufność także względem instytucji go emitującej. Postawa ta była i nadal jest jednoznaczna z wiarą w to, że państwo nie będzie pieniądza deprawować. Jednakże z czasem przewrotność rządzących doprowadzała do dominacji złego pieniądza³⁰², czyli pieniądza o pogorszonej próbie, o zaniżonej zawartości złota, bądź srebra. Nie ma potrzeby dodawać, jakie niezadowolenie z tego powodu rodziło się wśród społeczeństwa³⁰³.

Niedogodności, których źródłem był pieniądz kruszcowy, jak na przykład związane z przemieszczaniem dużych jego ilości i samo przechowywanie, sprawiły, że coraz większym zainteresowaniem cieszyła się instytucja banku. Wobec możliwości gromadzenia w niej posiadanych przez ludność wolnych środków pieniężnych, musiała rozwinąć się zasada powiernictwa, w którą wpisuje się zaufanie. Praktyka życia gospodarczego jest bogata w liczne przykłady, które podważają zaufanie do banku-emitenta. Dzieje się tak dlatego, że instytucje emitujące pieniądz papierowy, realizują własne cele ekonomiczne. Dodatkowo, mając wpływ na kreację pieniądza kredytowego, mogą przyczynić się do powstania nierównowagi na rynku.

Zamierzeniem autora pracy jest ukazanie wręcz katastrofalnych skutków, jakie dla gospodarek krajów niesie nadmierna podaż pieniądza, nieskorelowana z tempem przyrostu produktu krajowego brutto, a będąca wynikiem niewłaściwie prowadzonej polityki pieniężnej. Jednocześnie, mając na uwadze wszelkie pozytywne aspekty związane z właściwym dysponowaniem pieniądzem, należy zastanowić się, w czym tkwi istota pieniądza i czy faktycznie pieniądz ma znaczenie – „*money matters*”, jak mówi Milton Friedman, czy też pieniądz jest najmniej istotny z punktu widzenia mechanizmu rynkowego, jak twierdzi Gene Callahan.

1. Czy bank centralny nadal jest instytucją zaufania publicznego?

Bank centralny, jako emitent jednostek pieniężnych, będących przedmiotem obrotu w gospodarce, realizuje pewne funkcje. Zalicza się do nich między innymi dbałość o niską inflację oraz o stabilną i silną walutę. Instytucja banku centralnego jest gwarantem niezależności polityki monetarnej od rządu. Jeśli bank centralny zajmie się wyznaczaniem bieżącej polityki pieniężnej, wówczas straci zaufanie, jakim jest darzony przez ludzi z racji wspomnianych, pełnionych zadań. Jednocześnie ludzie stracą zaufanie do pieniądza, który z założenia, powinien być źródłem poczucia stabilności dla jego posiadaczy i spełniać określone funkcje³⁰⁴:

²⁹⁹ Co przyczyniło się do ukształtowania się na skalę międzynarodową standardu złota (XIX wiek).

³⁰⁰ Zanotowano, że około 4500 lat temu w Mezopotamii w przeprowadzanych transakcjach dokonywano zapłaty ważonym srebrem. Również w starożytnym Egipcie oraz Chinach używano srebra jako formy regulacji należności. Źródło: D. K. Kawałko, *Historia pieniądza*, „Barometr Regionalny. Kwartalnik Społeczno - Gospodarczy” 2002, nr 1, s. 64.

³⁰¹ W. Kiwak, *Pieniądz i jego świat*, [w:] *Społeczna odpowiedzialność instytucji finansowych*, red. M. Bąk, P. Kulawczuk, Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, Warszawa 2009, s. 89.

³⁰² Prawo Kopernika – Greschama: „zły pieniądz wypiera lepszy”.

³⁰³ S. Bratkowski, *Nieco inna historia cywilizacji. Dzieje banków, bankierów i obrotu pieniężnego*, VEDA Agencja Wydawnicza, Warszawa 2010, s. 155.

³⁰⁴ Z. Fedorowicz, *Encyklopedia biznesu, Tom I*, pod red. W. Pomykała, Fundacja Innowacja, Warszawa 1995, s. 597.

- miernika wartości – pozwala określić ceny dóbr, będących podstawą transakcji kupna-sprzedaży,
- środka płatniczego – czyli inaczej pieniądza transakcyjnego, za pośrednictwem którego można regulować wszelkie zobowiązania oraz nabywać określone dobra oraz usługi,
- środka przechowywania wartości³⁰⁵ – w tym wypadku pieniądz nie uczestniczy przez pewien okres w obiegu i jest oszczędzany.

Pierwsza z wyżej wymienionych funkcji będzie efektywnie spełniana, jeśli sam pieniądz będzie posiadać wartość, która jest odbiciem kosztów jego produkcji oraz gdy jego wartość wewnętrzna i zewnętrzna będą sobie równe. Według Davida Ricardo jedynie pieniądz kruszcowy spełnia podany warunek, gdyż sam jest towarem jako efekt pracy ludzkiej. Stąd też – obok znaku wartości – posiada wartość wewnętrzną. Ricardo twierdzi, że skoro banknot jest substytutem pieniądza kruszcowego, musi istnieć możliwość jego wymiany na złoto – zawsze³⁰⁶. W takiej sytuacji każdy nadmiar pieniądza w obiegu, w wyniku działających w gospodarce procesów samoregulacyjnych, zostanie zniwelowany, a posiadanie pieniądza oraz dokonywanie za jego pośrednictwem operacji rynkowych będzie jednoznaczne z posiadaniem zaufania do instytucji emitującej środki pieniężne. John Kenneth Galbraith wskazuje, że dopóki pieniądz jest wymieniały na kruszec (złoto, bądź srebro), dopóty jest wysokie do niego zaufanie oraz właściwa siła nabywczą³⁰⁷.

Stopniowe usuwanie powiązania pomiędzy emitowanym pieniądzem papierowym a kruszczem, do którego się odnosił, spowodowało nadanie zwykłemu papierowi wartości na mocy dekretu rządowego. Dokonując pewnego porównania, można powiedzieć, że tak jak Bóg okazał swoją moc sprawczą, wypowiadając słowa *fiat lux* ('niech się stanie światłość' – Księga Rodzaju), które to słowa stały się hasłem przewodnim okresu Oświecenia i zostały rozślawione przez Kartezjusza, tak też państwo posiada moc sprawczą w zakresie kreacji pieniądza. *Fiat money* – dosłownie: 'niech się stanie pieniądz' – oznacza, że w wyniku postanowienia rządowego drukowany papier pełni funkcje pieniądza jako środka obiegowego, pieniądza niewymiennego na pieniądz kruszcowy, pełnowartościowy³⁰⁸.

W takim wypadku zwiększanie podaży pieniądza w gospodarce, jednocześnie bez



FIAT MONEY => PIENIĄDZ PAPIEROWY = PIENIĄDZ BEZ POKRYCIA = PIENIĄDZ PUSTY



konieczności odzwierciedlenia jej w wydobywanym kruszcu, stało się bardzo ułatwionym zadaniem. Państwo, manipulując podażą pieniądza, spełnia cele gospodarcze, społeczne, ale nie można nie wspomnieć o przyświecających władzy celach zdobywania elektoratu. Wskazana działalność państwa może przyczynić się do zguby gospodarczej. Bardzo trafnie ujął to Gene Callahan: „Wykopanie z ziemi i przerobienie złota wymaga wysiłku i czasu, uruchomienie pras

³⁰⁵ R. Bartkowiak, *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008, s. 61.

³⁰⁶ Z. B. Romanow, *Historia myśli ekonomicznej w zarysie*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 1997, s. 53.

³⁰⁷ J. K. Galbraith, *Pieniądz – pochodzenie i losy*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1982, s. 78.

³⁰⁸ G. Callahan, op. cit., s. 90.

do drukowania banknotów jest o wiele prostsze. (...) Przyjęcie pieniądza papierowego (...) procesy inflacyjne znacznie ułatwiło”³⁰⁹.

Podobne stanowisko zajął Milton Friedman, którego wizerunek jest niespójny, gdyż z jednej strony twierdzi, że *money matters*, z drugiej zaś powtarza za Gene’em Callahan’em: „Nie ma w istocie rzeczy bardziej nieistotnej w gospodarczym życiu społeczeństwa niż pieniądź”³¹⁰. Sztuczne kreowanie pieniądza (poddane celom, np. politycznym) i doprowadzenie do jego nadmiernej podaży dereguluje procesy samoregulacji rynku. Wobec tego nasuwa się pytanie: w jaki sposób powinna być prowadzona polityka pieniężna, aby nie wzbudzać reakcji inflacyjnych w gospodarce? Sztuka kierowania pieniądzem powinna polegać na dopasowywaniu tempa podaży pieniądza do tempa, w jakim następuje wzrost produktu w perspektywie długookresowej³¹¹. Realia życia gospodarczego pokazują jednak, że tak niestety nie jest. Nie sposób w tym momencie nie przytoczyć słów Henry’ego Hazlitt’a, doskonale obrazujących, czym rzeczywiście jest polityka pieniężna i czemu podlega: „To jest właśnie ‘polityka monetarna’, czyli odgórne zarządzanie pieniądzem – elegancki eufemizm na określenie ciągłej deprecjacji waluty. Polityka monetarna składa się z nieustannych kłamstw, mających wspierać nie kończący się łańcuch szwindli. Zamiast automatycznie odnieść wartość waluty do wartości złota, zmuszono ludzi do tego, aby przyjmowali pieniądź zarządzany, którego wartość oparta jest na przebiegłości zarządzających. Zamiast kawałka metalu szlachetnego daje się im kawałek papieru, którego wartość spada wraz z każdym biurokratycznym kaprysem. Przypomina się im protekcyjnie na każdym kroku, że domaganie się powrotu do standardu złota, żądanie prawdy, wypłacalności i uczciwości, to wyłącznie niemodny przeżytek i mrzonka”³¹².

Historia życia gospodarczego dostarcza niemało przykładów opisujących destrukcyjną moc pieniądza papierowego. Informuje o licznych przypadkach hiperinflacji, która dotknęła gospodarek wielu państw. Przyjrzyjmy się niektórym.

2. Wiek XVIII. John Law, ‘uzdrowicielem’ francuskiej gospodarki

Sytuacja gospodarcza, jaka miała miejsce we Francji w XVIII wieku, jest wynikiem nieroztropnego działania ministra finansów króla Ludwika XV, Johna Law’a. John Law, szkocki awanturnik, a zarazem spekulant finansowy, w swojej pracy *Rozważania nad pieniądzem i handlem wraz z propozycją zaopatrzenia narodu w pieniądze* (1705 rok) ukazuje, że odpowiednio prowadzona polityka monetarna, jako narzędzie kierowania gospodarką krajową, może być źródłem bogacenia się państwa. Wśród rozważań Law’a znajduje się twierdzenie o słuszności wprowadzania do powszechnego obiegu pieniądza papierowego niemającego pokrycia. Emitentem tychże pieniędzy miałyby być bank centralny. Własną wizję bogactwa państwa miał okazję wprowadzić w życie już niebawem.

Książę Filip Orleański, który był regentem króla Ludwika XV, sprowadził Johna Law’a do Francji. Co więcej, ustanowił go naczelnym kontrolerem finansów, powierzając mu tym samym misję uporania się z dworskim długiem³¹³. Odnajdując się w nowej roli, Law zdołał nakłonić regenta Francji do wydania pozwolenia na założenie Banku Królewskiego oraz utworzenie

³⁰⁹ T. Cukiernik, *Należy wrócić do standardu złota!*, www.tomaszcukiernik.pl, 17.02.2011.

³¹⁰ R. Bartkowiak, op. cit., s. 206.

³¹¹ Ibidem, s. 208.

³¹² T. Cukiernik, op. cit.

³¹³ W. Stankiewicz, *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007, s. 96.

Kompanii Missisipi (Kompanii Zachodniej)³¹⁴. Powołany do życia bank³¹⁵ emitował banknoty wymienne na monety obiegowe. Fakt ten, jak również wygoda związana z posiadaniem pieniądza papierowego sprawiły, że ten rodzaj pieniądza był bardziej pożądanym, aniżeli metale szlachetne. Należy sądzić, że pieniądz papierowy cieszył się zaufaniem ludzi, a tym samym – zaufaniem została obdarzona instytucja go emitująca. Gospodarka francuska ożywiła się. Byt niezamożnych mieszkańców uległ zdecydowanemu polepszeniu, co też przyczyniło się do powstania atmosfery optymizmu³¹⁶. Panujący entuzjazm pozwolił Law’owi na realizację planu związanego z Kompanią Zachodnią. Założona w 1717 roku sprzedawała akcje³¹⁷ po cenie opartej na przesłance, iż nowa kolonia w delcie Missisipi – Luizjana, była źródłem bogactwa dla Francuzów, z racji posiadanych tam złóż złota i srebra. W celu rozpowszechnienia idei Kompanii i zachęcenia do nabywania jej akcji przeprowadzono kampanię reklamową, w sposób szczególnie promującą zasoby metali szlachetnych w Luizjanie. Kampania okazała się bardzo skuteczna. Zainteresowanie akcjami i popyt na nie ciągle rósł. Z początkowych 500 liwrów cena jednej akcji wzrosła do poziomu 20 000 liwrów w grudniu 1719 roku³¹⁸. Dodatkowa emisja 1 mld papierowych liwrów (łącznie poprzednie emisje = 60 mln liwrów) wzmocniła entuzjazm ludności i pozwalała na nabywanie kolejnych akcji spółki Law’a. Wiadomym był fakt, że nadmierna podaż pieniądza nie miała już pokrycia nie tylko w metalach szlachetnych, ale i dobrach. Nie wpłynęło to jednak na ogólny optymizm, który można było porównać wręcz do szaleństwa³¹⁹. Ale niebawem rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Dorzecze Missisipi nie było zasobne w domniemane złoto oraz srebro. Finał Kompanii Zachodniej był oczywisty. W roku 1720 ceny akcji zaczęły spadać. Zakazano używać złota w transakcjach o wartości większej niż 100 liwrów. Nie powstrzymało to zwiększającej się inflacji. Pieniądz papierowy – oparty na akcjach – tracił na wartości, jak również same akcje³²⁰. Rząd francuski, w obliczu bliskiego bankructwa Kompanii, urządził widowisko. Ulicami Paryża odbył się przemarsz tysiąca żebraków z kilofami oraz łopatami, imitujący wędrówkę górników do Eldorado. Jednakże to przedsięwzięcie w żadnym stopniu nie polepszyło pogarszającej się sytuacji w kraju³²¹. W wyniku prowadzenia niewłaściwej polityki pieniężnej palono bezwartościowy pieniądz, popełniano samobójstwa. Odnotowano zbiorowe samobójstwo rodziny, przy której znaleziono kilka srebrnych monet (*sous*), a także 20 mln liwrów. Z bankructwa, jakie stało się udziałem Królestwa Francji, ówczesna gospodarka nie podniosła się aż do czasu Rewolucji Francuskiej³²² w latach 1789 – 1799.

Warto w tym miejscu wspomnieć o globalnym kryzysie finansowym w 2007 roku, mającym swe źródło w Stanach Zjednoczonych, gdzie rząd udzielając widowiskowej wręcz pomocy (w wysokości 800 mld USD) instytucjom finansowym, sprzyjał tym samym wzrostowi

³¹⁴ R. Cameron, L. Neal, *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 2004, s. 181.

³¹⁵ Na mocy edyktu z dnia 5 maja 1716 roku.

³¹⁶ M. Gąd, *Afera Missisipi, czyli o tym, że kryzys nie jest wynalazkiem*, www.financenews.ue.wroc.pl, 14.02.2011.

³¹⁷ Kapitał akcyjny Kompanii Missisipi składał się z 200 000 akcji, z których każda była warta 500 liwrów.

³¹⁸ *Gospodarka 2000 – pryskające bańki to nie szampan*, „Biuletyn Informacyjny Nowej Solidarności” 2000, nr 8, www.instytschillera.org, 14.02.2011 r.

³¹⁹ M. Gąd, op. cit.

³²⁰ M. Szaleniec, *Historia inflacji, cz. III: Jak Francuzi drukowali ile chcieli...*, www.nbportal.pl, 14.02.2011 r.

³²¹ R. L. Heilbroner, *Wielcy ekonomiści – czasy, życie, idee*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1993, s. 33.

³²² M. Szaleniec, op. cit.

popytu na pieniądź kredytowy³²³. Pomimo uczynionego gestu państwa w kierunku ratowania sytuacji gospodarczej pogarszającej się w szybkim tempie, fala kryzysu zaczęła zataczać coraz szersze kręgi.

3. Wiek XX. Węgierska hiperinflacja w latach 1945-1946

Historia węgierskiej hiperinflacji sięga okresu sprzed II wojny światowej. Jej początki, datowane na 1938 rok, wiążą się z ogłoszonym przez ówczesnego premiera węgierskiego Kalmana Doranyi, programem zbrojeniowym o wartości 1 mld pengó. Podatek majątkowy, który był przeznaczony na wydatki związane z wojskiem, stanowił pokrycie jedynie 60% podanej kwoty. Natomiast uzyskanie pozostałych 400 mln pengó miało być wynikiem udzielania kredytów w ramach dodruku banknotów, nieposiadających pokrycia w towarach. Istotny wpływ na tamtejszą sytuację miała niewątpliwie Ustawa o obronie narodowej jeszcze z 1939 roku, nakazująca przyjmowanie przez krajowy bank biletowy bezgraniczne ilości bonów skarbowych, których emitentem było państwo. Dodatkowo, zwiększające się wydatki wojskowe państwo finansowało poprzez zaciąganie kredytów w Węgierskim Banku Narodowym. Tym sposobem zostało ukształtowane podłoże do rozwoju inflacji.

W czasie trwania II wojny światowej rozmiary inflacji nie osiągnęły jednak wysokiego poziomu. Dopiero w końcowym okresie trwania wojny ilość pieniądza w obiegu wzrosła na skutek uzyskania przez Węgry od Związku Radzieckiego w 1945 roku pożyczek o łącznej wartości 850 mln pengó. Ponadto, w tym samym roku, wznowiła działalność mennica państwowa. Inflacja przybierała na sile. Pojawiły się banknoty, których nominał wynosił 1 000 pengó. Ceny produktów były coraz wyższe. Ich niedobór potęgował procesy inflacyjne³²⁴. Z miesiąca na miesiąc ceny zwiększały się przeciętnie o 19 tysięcy procent (sierpień 1945 – lipiec 1946). Tempo wzrostu cen było astronomiczne. W lipcu 1946 roku ceny z dnia na dzień potrajały się³²⁵. W tym samym miesiącu rozmiary inflacji osiągnęły poziom prawie 42 trylionów procent. W niespełna czternaście godzin ceny ulegały podwojeniu. W obliczu pogarszającej się sytuacji gospodarczej, nadal zwiększającej się podaży pieniądza, którego wartość obniżała się w zastraszającym tempie, rząd węgierski postanowił wyemitować banknot 100 trylionów pengó, czyli 100 000 000 000 000 000 000 pengó³²⁶.

Brak zaufania do obowiązującej jednostki płatniczej w kraju doprowadził na prowincjach do powrotu do handlu barterowego. Aby zaradzić panującej sytuacji, Rada Ministrów z dniem 21 maja zaakceptowała projekt ustawy odnośnie stabilizacji wartości pieniądza. W dniu 29 lipca 1946 roku na mocy rozporządzenia dokonano denominacji. Dotychczasowe pengó zostało zastąpione nową walutą – forintem, który był równoważny 400 000 000 000 000 000 000 000 000 pengó, czyli 400 tysięcy kwadrylionów. Powyższe starania przyczyniały się do powolnego uzdrawiania gospodarki. Dobiegała końca, najprawdopodobniej największych rozmiarów na świecie, inflacja, która zapisała kolejną kartę w życiu gospodarczym Węgier³²⁷.

³²³ Niewłaściwa polityka kredytowa instytucji finansowych doprowadziła do nacjonalizacji dwóch, największych z nich, finansujących nieruchomości (Freddie Mac, Fannie Mae), których wartość – po przejściu przez państwo – zmniejszyła się o 70%.

³²⁴ S. Chorzemski, *Węgierska hiperinflacja*, „Gazeta Bankowa” 2007, nr 14, s. 24-25.

³²⁵ W. Majerkiewicz, *Hiperinflacja wciąż żyje*, www.nbportal.pl, 21.02.2011.

³²⁶ M. Szaleniec, *Księga rekordów inflacji*, www.nbportal.pl, 21.02.2011.

³²⁷ S. Chorzemski, op. cit., s. 29.

4. Wiek XXI. Zimbabweńska hiperinflacja w 2008 roku

Hiperinflacja, jaka miała miejsce w 2008 roku, należy do największej na świecie w obecnym wieku. Jej przyczyn upatruje się w rządach Roberta Mugabego, który od 1980 roku sprawował urząd prezydenta Zimbabwe. Jeszcze w 1980 roku gospodarka tego kraju kwitła, a dolar zimbabweński, jako oficjalny środek płatniczy, posiadał większą wartość, aniżeli dolar amerykański. Sytuacja zaczęła się zdecydowanie pogarszać pod koniec lat 90-tych. Wówczas dokonano wywłaszczenia 'białych' farmerów (1998 rok). Fakt ten spowodował zrujnowanie zimbabweńskiego rolnictwa. W efekcie również pozostałe sektory gospodarki zaczęły podupadać³²⁸. Oprócz przeprowadzenia reformy rolnej prezydent Mugabe prowadził także politykę nacjonalizacji. Produkt Krajowy Brutto w 2008 roku (w porównaniu do roku 2002) obniżył się o kilkadziesiąt punktów procentowych, a bezrobocie kształtowało się na poziomie około 80%.

Skutkiem złych decyzji ekonomicznych zaczęło brakować artykułów żywnościowych oraz paliw. Zwiększająca się ilość pustego pieniądza była źródłem destabilizacji gospodarczej, jak również szerzenia się zjawiska głodu. Panująca sytuacja wręcz zmusiła do opuszczenia kraju około 3 mln ludzi, którzy wyemigrowali między innymi do RPA³²⁹. Dodatkowe emisje pieniądza prowadziły do coraz wyższej inflacji. W lutym 2008 roku jej stopa wynosiła 165 000%. Przyspieszająca inflacja przyczyniła się do wprowadzania do obiegu banknotów o coraz wyższych nominałach. W maju dokonano emisji banknotu o nominale 500 000 000 dolarów zimbabweńskich³³⁰. Jak wskazuje tabela nr 1, w listopadzie 2008 roku nastąpił najwyższy wzrost inflacji, która wynosiła wówczas 79 600 000 000%. Ceny podwajały się w trakcie doby. Szacuje się, że w ciągu 2008 roku inflacja mogła sięgnąć nawet 500 000 000 000%.

Tabela nr 1

Najwyższe miesięczne wskaźniki inflacji w historii

Państwo	Miesiąc z najwyższym wskaźnikiem inflacji	Najwyższa miesięczna inflacja	Czas, w jakim następowało podwojenie cen
Węgry	lipiec 1946	41 900 000 000 000 000 000%	13,5 godziny
Zimbabwe	listopad 2008	79 600 000 000%	24,7 godziny
Jugosławia	styczeń 1994	313 000 000%	1,4 dnia
Niemcy	październik 1923	29 500%	3,7 dnia
Grecja	listopad 1944	11 300%	4,5 dnia
Chiny	maj 1949	4 210%	5,6 dnia

Źródło: Cato Institute, www.cato.org, 21.02.2011 r.

Aby powstrzymać szerzącą się w skali kraju falę kryzysu, nowy minister finansów, Tenai Biti, zdecydował o przeprowadzeniu reformy systemu walutowego, a mianowicie oparcia dotychczas panującego systemu na dolarze amerykańskim, jak też na randzie południowoafrykańskim oraz botswańskiej puli. W efekcie, w grudniu 2010 roku, stopa inflacji wyniosła zaledwie 3,2%. Obok powyższego faktu, wśród reform, można wymienić także radykalne zmiany w funkcjonowaniu banku centralnego Zimbabwe, przejawiające się

³²⁸ Rekord świata w szybkości wzrostu cen. Zimbabwe: inflacja 2,2 mln proc., www.tvn24.pl, 23.02.2011.

³²⁹ M. Konarski, Zimbabwe – inflacja osiągnęła rekordowy poziom, www.psz.pl, 23.02.2011.

³³⁰ Rekord świata w szybkości wzrostu cen..., op. cit.

w planowanym zwolnieniu około 3/4 zatrudnionej kadry pracowniczej³³¹. Zimbabweński rząd stanął u progu mozolnego procesu uzdrawiania gospodarki i wprowadzania ładu gospodarczego.

Krótką charakterystyką sytuacji gospodarczej zarówno XVIII-wiecznej Francji, jak i powojennych Węgier oraz hiperinflacja zaledwie sprzed kilku lat w Zimbabwe, stanowi jedną z kart historii gospodarczej świata, z której również należy wyciągnąć wnioski na przyszłość, aby móc zapobiec kolejnej, dramatycznej w skutkach chorobie gospodarki – inflacji.

Podsumowanie

Czy pieniądź ma znaczenie, czy rzeczywiście jest najmniej istotny dla życia gospodarczego? Z całą pewnością można powiedzieć, że życie pojedynczych jednostek, a w szczególności życie gospodarcze państw, bez jednego z największych wytworów myśli ludzkiej, jakim niewątpliwie jest pieniądź, jest niewyobrażalne. Trudno wobec tego stwierdzić: „pieniądź jest najmniej istotny”. Z drugiej strony, niewłaściwa kreacja oraz niedostosowanie jego ilości do potrzeb gospodarczych, pozwalają stwierdzić, jak wirtualne może być to dobro. Pieniądź jest tylko środkiem, narzędziem, za pomocą którego zdobywa się różne cele (materialne i niematerialne) oraz realizuje marzenia. Pieniądź nie jest dobrem samym w sobie. Służy człowiekowi. Życie człowieka skupia się nie tylko wokół wartości ekonomicznych.

Streszczenie

Właściwa ilość pieniądza w gospodarce, będąca odzwierciedleniem poprawnie prowadzonej polityki monetarnej państwa, jest gwarancją zachowania stabilizacji gospodarczej danego kraju. Celem artykułu było ukazanie konsekwencji nadmiernej podaży pieniądza papierowego, który poprzez możliwość jego nieograniczonej emisji, zatracił swoją wartość.

Pierwsza część pracy przedstawia zadania banku centralnego jako emitenta środka płatniczego na obszarze państwa. Jednocześnie skłania do refleksji, czy bank centralny nadal jest instytucją zaufania publicznego. Dalsze części artykułu ukazują przykłady hiperinflacji w życiu gospodarczym XVIII-wiecznej Francji, XX-wiecznych Węgier oraz Zimbabwe – sprzed kilku lat.

Opisane przypadki w niewielkim stopniu oddają charakter destrukcyjnej mocy pieniądza papierowego, a także trudności, z jakimi muszą zmierzyć się instytucje odpowiedzialne za prowadzenie polityki pieniężnej oraz utrzymanie wewnętrznej stabilizacji w kraju.

Summary

The appropriate amount of money in the economy, which reflects monetary policy conducting in a proper way, is a guarantee of country's economy stabilization. The purpose of the article was to show the consequences of an oversupply of paper money, which by the possibility of unlimited emission, has lost its value.

The first part of the article presents tasks of the central bank as a tender's issuer in the country and invites us to reflect, whether the central bank is still an institution of public trust. Next parts of this article show examples of hyperinflation in the economic life of the eighteenth-century France, twentieth-century Hungary and Zimbabwe – a few years ago.

³³¹ *Zimbabwe pokonało hiperinflację i będzie mieć prawdziwy bank centralny*, www.wyborcza.biz, 22.02.2011 r.

Characterized cases reflect in a small degree the nature of paper money's destructive power and also difficulties, with which the institutions, responsible for conducting monetary policy and maintaining internal stability in the country, have to face.

Bibliografia

1. Bartkowiak R., *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008.
2. Bratkowski S., *Nieco inna historia cywilizacji. Dzieje banków, bankierów i obrotu pieniężnego*, VEDA Agencja Wydawnicza, Warszawa 2010.
3. Callahan G., *Ekonomia dla normalnych ludzi. Wstęp do Szkoły Austriackiej*, Fijorr Publishing, Warszawa 2004.
4. Cameron R., Neal L., *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa 2004.
5. Cato Institute, www.cato.org, 21.02.2011.
6. Chorzemski S., *Węgierska hiperinflacja*, „Gazeta Bankowa” 2007, nr 14.
7. Cukiernik T., *Należy wrócić do standardu złota!*, www.tomaszcukiernik.pl, 17.02.2011.
8. Fedorowicz Z., *Encyklopedia biznesu, Tom I*, pod red. W. Pomykała, Fundacja Innowacja, Warszawa 1995.
9. Galbraith J. K., *Pieniądz – pochodzenie i losy*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1982.
10. Gąd M., *Afera Mississippi, czyli o tym, że kryzys nie jest wynalazkiem*, www.financenews.ue.wroc.pl, 14.02.2011.
11. *Gospodarka 2000 – pryskające bańki to nie szampan*, „Biuletyn Informacyjny Nowej Solidarności” 2000, nr 8, www.instytutschillera.org, 14.02.2011.
12. Heilbroner R. L., *Wielcy ekonomiści – czasy, życie, idee*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1993.
13. Kawałko D. R., *Historia pieniądza*, „Barometr Regionalny. Kwartalnik Społeczno - Gospodarczy” 2002, nr 1.
14. Kiwak W., *Pieniądz i jego świat*, [w:] *Społeczna odpowiedzialność instytucji finansowych*, red. M. Bąk, P. Kulawczuk, Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, Warszawa 2009.
15. Konarski M., *Zimbabwe – inflacja osiągnęła rekordowy poziom*, www.psz.pl, 23.02.2011.
16. Majerkiewicz W., *Hiperinflacja wciąż żyje*, www.nbportal.pl, 21.02.2011.
17. *Rekord świata w szybkości wzrostu cen. Zimbabwe: inflacja 2,2 mln proc.*, www.tvn24.pl, 23.02.2011.
18. Romanow Z. B., *Historia myśli ekonomicznej w zarysie*, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Poznań 1997.
19. Rothbard M. N., *Co rząd zrobił z naszym pieniądzem?*, Fijorr Publishing, Warszawa 2003.
20. Stankiewicz W., *Historia myśli ekonomicznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007.
21. Szaleniec M., *Historia inflacji, cz. III: Jak Francuzi drukowali ile chcieli...*, www.nbportal.pl, 14.02.2011.
22. Szaleniec M., *Księga rekordów inflacji*, www.nbportal.pl, 21.02.2011.
23. *Zimbabwe pokonało hiperinflację i będzie mieć prawdziwy bank centralny*, www.wyborcza.biz, 22.02.2011.